Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 116 (2569) Warszawa, Wtorek 28 Kwietnia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i Towarzyszki! Pamiętajcie o międzynarodowem święcie robotniczem 1 maja!

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA. We wtorek, dn. 28 b. m. o godz. 7-ej w. sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się **Konferencja Międzydzielnicowa.** Proszeni są o punktualne przybycie: Komitety dzielnicowe w pełnym składzie, mężowie zaufania P. P. S. z fabryk i Zw. Zawodowych.

W dzisiejszym numerze:

Wybór Hindenburga.

Hindenburg wybrany Prezydentem Republiki niemieckiej! Ile potworności, jakie szalone niebezpieczeństwo mieści się w tym fakcie, wobec którego świat cały staje zdumiony i oszołomiony Do ostatniej chwili można było się spodziewać, że zdrowy rozsądek weźmie w Niemczech górę, że tysiące motywów zdrowej polityki wewnętrznej i międzynarodowej wezmą górę nad prowokacją monarchiczno - militarystyczną, że Niemcy czegoś się nauczyły, że nie popełnią szalonego ryzyka, takiego upiora przeszłości stawiając na czele Państwa!

Stało się inaczej. Przepadł kandydat republikanów, popierany przez socjalistów, katolickich centrowców i demokrację mieszczańską. Przeszedł kandydat zjednoczonej reakcji, wierny wojak Wilhelma II, monarchista, ograniczony generał bez żadnych zdolności politycznych, ale tem wygodniejszy dla mafji reakcyjnej, która się nim będzie posługiwała. I znowu u jego boku stanie, jak czasu wojny, awanturnik bez skrupułów Ludendorf, aby Niemcy kierować wstecz do monarchji, a światu nie dać wytchnąć, stawiając mu przed oczy widmo wojny!

Jak taki człowiek mógł zwyciężyć, jak mógł zwyciężyć! Najskrajniejsza reakcja niemiecka, wysuwając znienacka tę kandydaturę, liczyła na blask jego nazwiska, jako „zwycięzcy", liczyła na to, że Hindenburg olśni naród jako symbol dawnej wojennej sławy niemieckiej, jako reprezentant dawnej świetności i potęgi niemieckiej, co w pysze swojej całemu światu „w oczy kurz miotała". I nie omyliła się! Zapomniano, że ten „zwycięzca" poniósł ostatecznie najstraszliwszą klęskę, zapomniano, że to jego kasta i jego opora — monarchja — zgotowały Niemcom krwawą łaźnię wojny i cierpienia klęski, zapomniano, że Niemcom i całemu światu potrzebny jest przedewszystkiem pokój i normalny bieg życia. Gruby i ordynarny mistycyzm niemieckiej pychy, skojarzony z najplugawszemi interesami reakcji klas posiadających wziął górę nad elementarnemi wskazaniami rozumu.

Nazwisko Hindenburga zdołało powiększyć liczbę wyborców reakcyjnych o 3 miljony! Trzej kandydaci reakcyjni otrzymali podczas pierwszego wyboru ogółem 11.664.130 gł. Hindenburg w wyborze onegdajszym otrzymał — według dotychczasowych danych — *14.639.927 gł.* Zdołano tedy pozyskać dla Hindenburga tę 3-miljonową rezerwę ludzi biernych, niezdecydowanych, wahających się. Olśniono ich nazwiskiem Hindenburga. Groźna to oznaka stanu duchowego w Niemczech!

Republikanom przybyło tylko pół miljona głosów. Podczas gdy przy poprzednim wyborze mieli razem 13.250.420 gł., obecnie zdobyli 13.740.489.

Komunistom ubyło sto tysięcy głosów.

Ale trzeba to podkreślić z całym naciskiem: komuniści właśnie — ten trąd na ciele proletarjatu — są *winowajcami klęski republikańskiej i tryumfu monarchistów!*

W Niemczech reakcja monarchiczna jest potężną siłą, ale nie ma większości. Stronnictwa, wrogie monarchji, rozporządzają — niezbyt wielką wprawdzie, ale wystarczającą do przeprowadzenia republikańskiego kandydata większością. Bez komunistów jednak tej większości niema! A komuniści postarali się właśnie o to, aby większości tej nie było. W drugim, ostatecznym wyborze, kiedy rozstrzyga względna większość głosów, osłabili świadomie siły republikańskie,—dla demonstracji przeciwko socjalistom i w imię swojej zasady: im gorzej, tem lepiej — wystawili swoją kandydaturę! W ten sposób odciągnęli republikanom 1.789.420 gł. Gdyby te głosy robotnicze poszły na rzecz wspólnego kandydata republikańskiego, on by zwyciężył 900 tys. głosów, podczas gdy obecnie taką samą liczbą głosów zwyciężył — monarchiczny wstecznik!

Jest to nowa potworna zbrodnia, dokonana przez komunistów na proletarjacie, Republice i postępie świata. Jest to nowy dowód, że komunizm służy i wysługuje się tylko reakcji. Tem jaskrawsza jest zbrodnia komunistów, że w danym wypadku chodziło o akt pierwszorzędnej historycznej doniosłości: o utrwalenie Republiki czy o zwrot do monarchji, o osłabienie dążeń wojowniczych czy też o ich tryumf.

I komuniści zdecydowali się pomódz Hindenburgowi!

Taka oto zbrodnicza banda ma czoło mówić o „jednym froncie"... I z taką to bandą sojuszników reakcji angielscy przywódcy związków zawodowych naradzają się co do utworzenia „jednego frontu", ślepi na to, że w ten sposób wprowadzają zdradę i gangrenę do Międzynarodówki.

Dziki teror komunistyczny, który się ostatnio tak straszliwie ujawnił w Bułgarji, ma godny siebie odpowiednik w zbrodni zdecydowania o wyborze Hindenburga!

Trudno dziś nawet sobie uprzytomnić całą rozległość i doniosłość następstw tego wyboru. Ostateczną tendencją wyboru Hindenburga jest: *przywrócenie monarchji i rozpalenie wojny odwetowej.* Oczywiście nie jest to cel dnia dzisiejszego lub jutrzejszego. Dziś i jutro będziemy słyszeli obłudne frazesy uspokajające, dziś i jutro będziemy świadkami różnych ostrożnych podejść i przygotowań. Ale nie może to nas złudzić co do rzeczywistego celu: a tem jest monarchja i odwet. W najbliższej przyszłości zaciąży to na Niemczech i na świecie całym jako coraz bezwzględniejsze monarchizowanie Republiki, stopniowe przygotowywanie gruntu pod monarchję, wzmożenie reakcji społecznej w Niemczech, zamęt, niepokój i zaognienie w polityce międzynarodowej.

Jednocześnie—wybór Hindenburga grozi wzmocnieniem i utrwaleniem się reakcji na całym świecie. Reakcja jest międzynarodowa. Z tryumfu reakcji niemieckiej zapragnie skorzystać reakcja i w innych krajach. Niedarmo faszyzm powitał tak gorąco kandydaturę Hindenburga. Wybór Hindenburga może mu wlać świeżą krew do żył. Ale i gdzieindziej — nie wyłączając tych krajów, dla których wybór Hindenburga ogromnie potęguje niebezpieczeństwo wojny — reakcja będzie w nim widziała zachętę dla siebie do wzmożonej akcji antydemokratycznej, nacjonalistycznej, faszystowskiej.

W tych warunkach ogromnej, światowej doniosłości zadanie staje przedewszystkiem przed socjalną demokracją niemiecką. Musi ona wytężyć wszystkie swoje siły, aby nie dopuścić do urzeczywistnienia planów reakcji, winna — gdy zajdzie tego potrzeba — w stanowczej chwili zdobyć się na bezwzględną, rewolucyjną stanowczość w odparciu reakcyjnego zamachu stanu.

Ale niemniej ważny obowiązek ciąży na socjaliźmie i demokracji całego świata. Niebezpieczeństwo jest już w perspektywie, którą można ogarnąć wzrokiem. Trzeba mu się przeciwstawić solidarną siłą wszystkich narodów, które chcą pokoju. Teraz olbrzymie zadanie utrzymania pokoju w całej pełni spada na Ligę Narodów. Jak niedorzecznie i śmiesznie wygląda pakt gwarancyjny niemieckiego pomysłu w świetle — wyboru Hindenburga! Trzeba wrócić do protokułu genewskiego—trzeba wrócić do zatamowanego dzieła stworzenia powszechnych moralnych i realnych rękojmi bezpieczeństwa i utrzymania pokoju.

Hindenburg stoi przed wrotami! Niebezpieczeństwo reakcji monarchicznej i wojny musi być zażegnane potężnym, solidarnym wysiłkiem narodów.

::o::

Wspaniałe zwycięstwo P. P. S. W Dąbrowie Górniczej.

(Telefonem).

W niedzielę odbyły się wybory do Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej. Głosowało 13.243 osób na 17.871 uprawnionych do głosowania.

LISTA Nr. 2 P. P. S. OTRZYMAŁA 18 MANDATÓW NA 29.

Pozatem lista Nr. 5 (właściciele nieruchomości) otrzymała 2 mandaty; lista Nr. 7 (Chjena) — 6 mandatów; lista Nr. 8 (Żydzi) — 3 mandaty.

::o::

Zwycięstwo PPS. w Pabjanicach.

(Kor. własna).

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach. Uprawnionych do głosowania było 22.709; z tego głosowało przeszło 92%. Zainteresowanie wyborami było wielkie. Do wyborów zgłoszono 13 list: w tem 5 żydowskich, 7 polskich i 1 niemiecka.

P. P. S. otrzymała 4130 głosów — 7 mandatów.

N. P. R. otrzymała 3628 głosów — 6 mandatów.

Blok nacjonalistów polskich i niemieckich oraz stow. właścicieli nieruchomości otrzymał 3227 głosów — 6 mandatów.

Niem. partja pracy 1522 głosów — 3 mandaty.

Niez. socjaliści — 1648 głosów — 3 mandaty.

Żydzi ortodoksi — 1465 gł., 2 mandaty.

Chadecy — 1270 gł., — 2 mandaty.

Sjoniści — 668 gł. — 1 mandat.

Rzemieślnicy polscy — 757 gł. — 1 mandat.

Pozostałe listy: centrowa inteligencji polskiej, Poale Sjon (lewica), Poale Sjon (prawica) oraz bezpartyjna żydowska nie uzyskały żadnego mandatu.

***

W poprzedniej Radziej miejskiej taki sam blok nacjonalistów polskich i niemieckich, łącznie z chadecją — miał 12 radnych; obecnie stronnictwa te razem mają 8 mandatów, czyli o 4 mniej.

N. P. R. miała 7 radnych — obecnie ma 6. Stronnictwa żydowskie miały w poprzedniej Radzie ogółem 4 radnych; obecnie mają 3.

P. P. S., która miała 7 radnych, obecnie otrzymała również 7 mandatów. Wówczas jednak nie było listy niem. partji pracy, poważna ilość głosów rob. niemieckich padła na listę P. P. S., również nie było listy niez. socjalistów.

Obecnie, pomimo, iż niem. partja pracy zdobyła 3 radnych; niezależni socjaliści — 3 radnych, P. P. S. otrzymała znacznie więcej głosów, niż w poprzednich wyborach (wówczas miała 2031 gł., obecnie zaś 4130 gł.) i utrzymała liczbę mandatów (obecnie dzielnik był b. wysoki).

Warto również nadmienić, że zaszła zmiana w układzie sił, wobec przyłączenia przedmieść do Pabjanic, gdzie mieszkają przeważnie właściciele nieruchomości.

Wziąwszy to wszystko pod uwagę, widzimy, że P. P. S. wzmogła się ogromnie na siłach i odniosła poważne zwycięstwo, jak również socjaliści niemieccy.

***

W nocy przed wyborami rozrzucona została anonimowa odezwa (według wszelkiego prawdopodobieństwa autorem jej była N. P. R.), będąca paszkwilem na P. P. S., zapomocą takich nikczemnych środków N. P. R. ratowała swoje stanowisko.

::o::

29 dzień strajku rob. rolnych.

Strajk trzyma się bez szczególnych zmian na dotychczasowej wysokości, choć daje się zauważyć, jak zwykle w pierwszej połowie tygodnia, wzmożenie się strajku w całym szeregu powiatów.

Na szczególną uwagę zasługuje działalność Sądu Okręgowego we Włocławku. Obszarnicy zgłosili tu około 1000 skarg cywilnych o rozwiązanie umów i eksmisję z powodu strajku. Znaczną część tych spraw wyznaczono na dz. 9 maja b. r., przyczem tak się spieszono, że wynajęto dwa samochody dla rozwożenia wezwań sądowych.

Zauważyć też należy, że aresztowanych

robotników po jednemu wsadzano do cel złodziejskich. Nic też dziwnego, że robotnicy rolni, którzy wychodzą na wolność, są skatowani, prócz tego okrada ich się w celach. Widocznie włocławski naczelnik więzienia wzoruje się na słynnym Modzelewskim z Łodzi.

Istnieją przypuszczenia, że w folwarku Chrzanów i Wojcza (pow. Stopnicki) obszarnicy rozmyślnie rozwalili budynki robotnicze, by w ten sposób spowodować policję do interwencji.

Zawieszenie do żniw strajku rolnego

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P. wydał odezwę do członków Związku, wzywającą do zawieszenia strajku do czasu żniw.

W odezwie tej Zarząd Główny stwierdza, że prowokacje obszarników, szykany policyjne, podstępne enuncjacje poszczególnych inspektorów pracy i starostów, wysługiwanie się Zjednoczenia zawodowego polskiego obszarnikom i t. p. nie potrafiło osłabić siły strajkowej.

Jednakże i upór obszarników złamany nie został, zwłaszcza, że zdawali oni sobie sprawę, że z początkiem maja strajk nie będzie miał dla nich żadnego znaczenia, tak, że robotnicy musieliby strajkować jeszcze miesiąc lub więcej, przyczem strajk uniemożliwiłby robotnikom zasadzenie swoich własnych kartofli.

Zważywszy to wszystko, Zarząd Główny postanowił zawiesić strajk do czasu żniw, stwierdzając, że odpowiedzialność za ewentualne zmarnowanie się części zbiorów spadnie na obszarników, wysługującego się im p. Klotta i Zjednoczenie zawodowe polskie, które przeciwdziałało akcji strajkowej, agitując robotników z samochodów obszarniczych.

Dalej odezwa wzywa członków, aby w okresie do żniw szykowali gorliwie swe szeregi do walki strajkowej, której termin ściśle określony zostanie około 1 lipca b. r.

Wreszcie Zarząd Gł. zwraca się do wszystkich towarzyszów miast i wsi, aby pomimo zawieszenia strajku, w myśl uchwał C. K. W. P. P. S. i Komisji Centr. Zw. Zaw. w Polsce, spieszyli z pomocą materjalną Związkowi rob. rolnych, gdyż fundusze są bardziej potrzebne w chwili zawieszenia strajku, niż było to dotychczas.

Oświadczenie.

Dowiedziałem się, że p. min. Janicki uczuł się osobiście dotknięty moim art. w Nr. 108 „Robotnika" p. t. „Minister rolnictwa Janicki i endek Majewski o strajku rolnym".

Wobec tego oświadczam, że nie miałem zgoła zamiaru uwłaczać czci p. min. Janickiego, krytykowałem zaś jego postępowanie jako ministra, zarzucając mu jednostronne oświetlenie sprawy na rzecz obszarników.

J. Kwapiński.

::o::

Wielki wiec
Rady Zw. Zaw. w sprawie strajku rob. rolnych.

Wczoraj w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wielki wiec protestacyjny, zwołany przez Warsz. Radę Zw. Zaw., w sprawie haniebnego orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, które zmusiło robotników do strajku, oraz przeciwko represjom wobec robotników rolnych.

Na honorowego przewodniczącego zaproszono wśród entuzjastycznych oklasków obecnego na wiecu tow. sen. **Limanowskiego**, przewodnictwo objął tow. pos. **Gardecki.**

Pierwszy przemawiał tow. pos. **Kwapiński**, który zreferował obszernie przyczyny strajku, oraz zachowanie się władz i obszarników wobec strajkujących rob. rolnych. Następnie przemawiali: tow. sen. **Limanowski**, który napiętnował dwulicową politykę władz i haniebne postępowanie obszarników, a dalej: radny tow. **Erlich**, tow. pos. **Gardecki**, tow. **Podniesiński** i tow. **Lenga.**

Po przemówieniach przyjęto jednogłośnie **rezolucję wyrażającą uznanie dla walczących robotników rolnych, oraz całkowitą solidarność w walce, jaką robotnicy rolni prowadzą z wyuzdanym wyzyskiem obszarniczym.**

Dalej zebrani piętnują w rezolucji z najwyższem oburzeniem machinacje głównego inspektora pracy, p. Marjana Klotta, który, będąc główną sprężyną wydanego orzeczenia, spowodował niesłychane obniżenie zarobków robotników rolnych, a później w podstępny sposób, drogą inspirowania urzędów i wydawania niezgodnych z prawdą enuncjacji, starał się pomóc rozhukanemu obszarnictwu w jego walce przeciw najżywotniejszym interesom robotników rolnych.

Zebrani uroczyście obiecują przyjść z pomocą materjalną strajkującym robotnikom rolnym, a także z pomocą organizacyjną, gdy walka w czasie żniw zostanie wznowiona.

W końcu zebrani protestują jaknajenergiczniej przeciw represjom władz administracyjno - sądowych wobec strajkujących robotników.

Program obchodu 1-majowego w Warszawie.

W dn. 1 maja zbiórki dzielnicowe rozpoczynają się:

Wola - Czyste (Wolska 44) o godz. 9½.

Powązki (Okopowa 30) o godz. 9.

Mokotów (Bagatela 12-a) o godz. 8½.

Praga (na placu przed kościołem św. Florjana) o godz. 9.

Śródmieście (Al. Jerozolimskie 6) o godz. 9-ej.

Pocztowa organizacja P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) godz. 9 rano.

Jerozolima (Chłodna 41) o godz. 9.

N. Brudno (Syrokomli 2 T. K. O. kolejowej) o godz. 7½.

Powiśle (Solec 68) o godz. 9.

Czerniaków (Czerniakowska 193) o godz. 8,30.

Starówka (Rycerska 4-6) o godz. 9.

Ze zbiórek dzielnicowych i zawodowych pochody ze sztandarami i orkiestrami udają się na Plac Teatralny. Początek wiecu o godz. 10-ej i pół. Po wiecu pochód. O godz. 2-ej Akademja Majowa w sali Cyrku Warszawskiego; zaproszenia otrzymać można w sekretarjacie W. O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6) od godz. 5 — 7 wiecz. O godz. 6 wiecz. na boisku „Skry" mecz piłki nożnej „Skry" z „Legją" krakowską.

Wzywamy towarzyszów, by w fabrykach, Związkach i na Dzielnicach tworzyli milicję porządkową. Milicja powinna nawiązać kontakt z centralną Milicją Porządkową w Warsz. Okr. Kom. Rob. od godz. 6 — 7 wiecz. W pochodach należy iść szóstkami z orkiestrą i sztandarami na czele.

Wzywamy Towarzyszki i Towarzyszów by się zgłaszali do zbiórki majowej. Odezwy i plakaty majowe otrzymywać można w biurze O. K. R. P. P. S. Wzywamy towarzyszów do urządzania w fabrykach i warsztatach masówek i uchwalania rezolucji o demonstracyjnym, całodziennym strajku w dn. 1 maja.

Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

KOMUNIKATY O 1-SZYM MAJA.

I.

Po informacje o pochodzie w dniu 1-go Maja należy się zwracać do tow. Łokietka, urzędującego codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu OKR. PPS.

II.

Wzywam wszystkich towarzyszów, wydelegowanych do ogólnej milicji porządkowej 1-go Maja o bezwzględne i punktualne przybycie w środę dn. 29 b. m. o godzinie 6 wiecz. do OKR. PPS.

Łokietek.

AKADEMJA MAJOWA.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym zawiadamia, że zaproszenia na Akademję 1-go Majową otrzymywać można w sekretarjacie W. O. K., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 5 do 6.30.

1-szo MAJOWA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

W dniu święta robotniczego odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Dozorców Domowych, Leszno 48, organizowana przez Warsz. Wydział Młodzieży T. U. R. i Zw. Niez. Mł. Soc. (akademickiej)

UROCZYSTA AKADEMJA MŁODZIEŻY.

W programie przemówienia, deklamacje chóralne i solowe, śpiew chóralny, orkiestra mandolinistów. Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Towarzysze, stawcie się licznie.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY NA PRADZE.

Dnia 1-go maja o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. kolejarzy (Koło Warsz. Wschodnia) Brzeska 2, odbędzie się organizowany przez Sekcję dramatyczną Oddz. Warsz. TUR

WIECZÓR ARTYSTYCZNY.

Na program złożą się: 1) „Ponad śnieg" St. Żeromskiego 1-szy akt; 2) część koncertowa i 3) Komedja Bałuckiego. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie T. U. R., na dzielnicy Praskiej P. P. S. i przy wejściu w dniu przedstawienia.

We wtorek, dn. 28 b. m.

DWA WIECE TRAMWAJARZY. O godz. 9 i pół i o godz. 6-ej wiecz. w sali Tow. Higienicznego, Karowa 31, odbędą się **dwa wiece tramwajarzy.** Na porządku dziennym **sprawozdanie ławnika Adama Szczypiorskiego w sprawach tramwajowych i święto 1-go maja.** Przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, Buliński, Burzyński, Kubiak i Lubaczewski.

W czwartek, dn. 30 b. m.

WIELKI WIEC. O godz. 6 i pół w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.-Przedmieście 66, odbędzie się **wielki wiec w sprawie święta 1-go maja.** Przemawiać będą tow. tow. posłowie: **N. Barlicki, R. Jaworowski, Z. Praussowa, ławnik A. Szczypiorski.**

ZBIÓRKA CZŁONKÓW STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Zbiórka członków Stow. b. więźniów politycznych w celu obchodu 1-go Maja — w lokalu Stowarzyszenia, Leszno 53, o godz. 9-ej rano.

Z WARSZ. WYDZIAŁU KOBIECEGO.

We wtorek, o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym, Leszno 53, odbędzie się zebranie Wydziału Kobiecego w sprawie święta 1-go maja, milicji kobiecej i kwesty. Towarzyszki! stawcie się licznie.

ZE ZW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ — ŚRODOWISKO WARSZAWSKIE.

Zbiórka na pochód pierwszomajowy odbędzie się w piątek o godz. 9-tej rano—skąd środ. warsz. Z. P. M. S. wyruszy na Plac Teatralny. Towarzysze! stawcie się licznie.

Zapisy do milicji Związkowej przyjmuje sekretarz Związku.

W piątek 1 maja o godz. 5 p.p. w lokalu W. O. K. R. P. P. S. Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się Uroczyste Zebranie pierwszomajowe. Komitet Wykonawczy wzywa członków i sympatyków do jaknajliczniejszego przybycia.

MŁODZIEŻ T. U. R. — BACZNOŚĆ!

Warszawski Wydz. Młodz. T. U. R. organizuje w pochodzie odrębną grupę młodzieży. Wszyscy członkowie Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. i sympatycy winni się stawić dn. 1-go maja o godz. 8.30 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6.

Socjalizm a kultura wolności we Włoszech

Z wyjątkiem szczupłego grona demokracji, skupiającego się wokół Jana Amendoli i jego dziennika „Il Mondo" (Świat), wszystkie mieszczańskie stronnictwa, t. zw. liberalne i demokratyczne we Włoszech opuściły były sprawę i liberalizmu i demokracji, gdy wybiła godzina próby i niebezpieczeństwa.

Opuściły ją podwakroć. Raz, wobec marszu bolszewickiego na Europę, po raz drugi wobec marszu faszystów na Rzym. Od pierwszego dnia tryumfu Mussoliniego grupy te wprzęgły się wiernie w zwycięski rydwan jego dyktatury.

W takich okolicznościach stało się rzeczą zrozumiałą, że obrona demokracji w istotnem tego słowa znaczeniu skupiła się na barkach socjalistów, — i dziś można śmiało powiedzieć, że los włoskiego demokratyzmu wiąże się ściśle z rozwojem i powodzeniem włoskiego ruchu socjalistycznego.

Nie jest błahym szczegółem, że Włoska Partja Socjalistyczna (Zjednoczeniowa) w swych formach działania najumiarkowańsza, najbezwzględniej przeciwna terorowi, stała się od początku celem najsurowszych prześladowań i najkrwawszych ciosów ze strony faszystów. Nie jest przypadkiem, że z jej to szeregów pochodził Matteotti. I nie jest faktem bez znaczenia, że imię Matteottiego stało się hasłem i zawołaniem dla całej opozycji obecnej; opozycji, która nie ogranicza się do secesji parlamentarnej, czyli t. zw. Awentynu, ale sięgnęła w głąb samej większości rządowej, po części rozbijając obóz „mussolinistów", po części wytwarzając wokół nich pustkę.

To naczelne i twórcze w szeregach nowopowstałej opozycji stanowisko socjalistów ma uzasadnienie swe w tem, że oni jedni zwalczają faszyzm w jego założeniach. Oni też jedni (w odróżnieniu od maksymalistów) w chwili obecnej oddają swą działalność klasową w służbę zadania narodowego, polegającego na przywróceniu zasady zwierzchnictwa ludu i cywilizacji praworządnej.

Włochy, kraj wspomnień i pomników przeszłości, będących arcydziełami sztuki, lubią powoływać się na chwałę swej dwutysiącoletniej kultury. Godzi się przeto stwierdzić, że honor tej kultury ratuje dziś jedynie postawa niezależna robotnika - socjalisty. Tylko on bowiem w poczuciu swej wewnętrznej niepodległości spoglądać ma prawo bez wstydu w oblicze dzieł, które powstały nie z dekretu władzy, ale z wolnej samorzutnej ducha ludzkiego twórczości.

Kto chce przedstawić sobie wyraźniej drogi, leżące przed socjalizmem włoskim, ten niechaj obróci wzrok na działalność stronnictwa Pracy w Anglji. Stronnictwo to nie zapiera się żadnej z tych sił tradycyjnych, które sprawiły, że Anglja jest dzisiaj wielka i otoczona szacunkiem. Domaga się tylko, aby siły te podporządkować interesom tej klasy, która jest najliczniejszą oraz istotną częścią narodu, która jest ludem pracowników, a więc stanowi, naprawdę, cały naród.

Zadania swe zasadza socjalizm włoski nie na przedsiębraniu hazardów lub doświadczeniu utopji, ale na rozwijaniu tkwiących w proletarjacie sił kulturalnych oraz inicjatyw ekonomicznych. Jest rzeczą zrozumiałą, że reorganizacja produkcji na wyższej płaszczyźnie społecznej wymaga od pracowników takiego poziomu uzdolnień, na jakim oni dziś jeszcze nie stoją. Dlatego socjalizm dąży do wzmożenia wśród ludu tych dzieł i posterunków kultury oraz sprawiedliwości (oświata, ubezpieczenia społeczne, ustawodawstwo ochronne, organizacja wzajemności, spółdzielczość, redukcja godzin pracy), które mogą owe uzdolnienia nowe w masach wyhodować, i które przysparzają zarazem krajowi siły i szacunku, ponieważ wyposażają go w myśl wyższą i w głębsze sumienie.

Z takiemi hasłami i taką nadzieją, w takiem pogotowiu duchowem idzie dziś pod sztandary socjalizmu młodzież włoska: ci, którzy stanowić będą jutrzejszą załogę obozu zorganizowanej pracy; obozu, w którym zamyka się wszystka przyszłość Włoch i który zawiera też w sobie część przyszłości europejskiej.

Owa młodzież, przedzierająca się dziś ku socjalizmowi skroś najsurowsze próby i najtwardsze doświadczenia, zaczyna rozumieć, skąd płynie najcięższa niedola Włoch współczesnych, w zestawieniu z dolą i niedolą innych państw zachodnich. Coraz szerszej upowszechnia się myśl, że faszyzm nie jest wyłącznie zjawiskiem odwetu plutokracji, że ma on swe korzenie w historji włoskiej, mianowicie w warunkowanym przez historję niedoborze pierwiastków liberalnych w duszy włoskiej, w niedorozwoju włoskiej kultury wolnościowej.

Włochy nie miały i nie przeżyły w swoich dziejach rewolucji liberalnej. W drabinie ich rozwoju demokratycznego brak jednego szczebla. Wiek XIX widział na ziemi włoskiej walki i wojny o niepodległość i zjednoczenie narodu, ale nie widział walki o prawa człowieka i obywatela.

Pod gnuśną tyranją Burbonów, pod absolutyzmem satrapów austrjackich, pod potrójną koroną papieży, Włochy przespały wszystkie kolejne etapy wyzwalania się w Europie ducha nowoczesności; przespały aż po ostatnią niemal ćwierć wieku XIX. Garibaldi, ze swą czerwoną koszulą, był takim samym wyjątkiem, jak Mazzini ze swem apostolstwem „Młodej Europy". Ten ostatni znalazł na ziemi ojczystej stały przytułek dopiero wtenczas, gdy umarł. Garibaldi zaś na największą wyprawę swego życia zjednał nie więcej ponad 1000 ochotników.

— Włochy — pisze wytrawny znawca swego społeczeństwa, Józef Prezollini *), pracownik wychowany w szkole Benedykta Crocego,—są krajem tradycyjnie przeciwwolnościowym. Historycznie rzecz biorąc, naród włoski nietylko nie wytworzył instytucji liberalnych, ale powoływał do życia stale instytucje w duchu przeciwnym swobodom obywatelskim. Instytucją włoską była miejska gmina średniowieczna—rząd jednej klasy; włoską instytucją była również Signoria, rząd jednego człowieka, lub jednej rodziny, która wybija się i panuje dzięki swej dzielności, tężyźnie fizycznej, lub majątkowi. Lud włoski rozumie i uznaje stronnictwo, uznaje ród możnowładczy, uznaje dyktatora, t. j. rządy wolności dla pewnego grona osób, nie czuje żadnej sympatji dla rządów, zapewniających wolność wszystkim obywatelom kraju.

Pewna część opinji polskiej, pokrywająca podziwe mdla Mussoliniego ubóstwo swej wiedzy o współczesnej rzeczywistości włoskiej (którą zna zazwyczaj z powieści d'Annunzia, z gondoli weneckiej, z komedji Pirandella lub muzeów watykańskich), usiłuje z Włoch brać wzory i zmieniać na wskazania postępu dla polityki polskiej. Nie rozumie ona, że to, co chce przeszczepiać do Polski, w samych Włoszech ulega osądzeniu i potępieniu, jako przykry deficyt kultury politycznej; i że wyrok tego potępienia podpisują, obok socjalizmu, najwybitniejsze i przodownicze umysły Włoch.

Genewa, w kwietniu.

J. Gr.

*) P. Giuseppe Prezzolini: „Mi Pare". Fiume, 1925.

::o::

Drożyzna.

Z BIURA BADANIA CEN.

Biuro Badania Cen prowadzi w dalszym ciągu prace ankietowe dotyczące kosztów produkcji i zarobków kupieckich szeregu branż.

Między innemi ku końcowi zbliża się sprawa unormowania cen lekarstw zarówno pochodzenia zagranicznego, jak i sprowadzanych z zagranicy.

Trwają nadal prace poświęcone badaniu cen obuwia.

Na najbliższe swe posiedzenie Biuro Badania Cen wysuwa aktualną sprawę cen owoców i warzyw.

Jednocześnie Biuro Badania Cen zajmuje się wysuniętą ostatnio sprawą wysokości wpisów szkolnych celem uregulowania jej przed końcem roku szkolnego. Do pomocy w tej akcji wezwano m. in. Związek Kół Rodzicielskich, obejmujący szkolnictwo prywatne.

NA RYNKU ZBOŻOWYM.

Na rynku zbożowym w ub. sobotę i poniedziałek sytuacja bez znaczniejszych zmian. Ceny żyta utrzymały się na poziomie z lekkim spadkiem z 34.50 zł. na 34 zł. przy znacznej podaży. Wobec zastoju produkcji w młynach, obroty są przeważnie małe. Pszenica również bez poważniejszych zmian, notowano 39 — 40 zł. za kwintal loco stacja załadowcza. Jęczmieniem nie robiono znaczniejszych tranzakcji. Pozostałe gatunki i mąka bez zmiany.

NABIAŁ.

Tendencja na rynku maślarskim utrzymana. Ceny nie wykazują większych zmian. Masło deserowe sprzedawane jest po 4.80 zł., wyborowe po 5.20 zł., osełkowe zaś po 4 zł. za kg. w sprzedaży detalicznej. Natomiast na rynku jajczarskim w dalszym ciągu panuje tendencja zniżkowa wywołana panującym w tej gałęzi zastojem, spowodowanym brakiem zapotrzebowania. Spadły one do 115—120 zł. (dotąd 125 zł.) za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. W detalu jaja sprzedawane są od 7 do 11 gr. za sztukę w zależności od gatunku i wielkości. Ze względu na wzrastającą w obecnym okresie produkcję jaj należy przypuszczać, iż obecna tendencja zniżkowa na jaja utrzyma się. (—).

ZA LICHWĘ ŻYWNOŚCIOWĄ.

Oddział walki kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Szmula Judaszko, właśc. składu materjałów piśmiennych (Nowomiejska 24) oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za tekturę; właścicieli sklepów spożywczych: Jana Wardzińskiego (Krucza 42), Mendla Szajko (Twarda 32) i Gicla Białusa (Wolska 173), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło oraz Marji Żórawińskiej, właśc. sklepu spożywczego (Wileńska 5) oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za mleko i masło. (—).

Niedzielne wiece

WIEC NA PRADZE.

W niedzielę, 26 b. m., odbył się wielki wiec polityczny w teatrze Praskim. Zagaił wiec tow. Lewacz. Przemawiali kolejno tow. tow. Barlicki, Dąbrowski, Odrobina, Garlicki Modliński i inni, przedstawiając odpowiednią rezolucję.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, oświadczając w niej, że dn. 1-go maja, w dniu wielkiego święta robotniczego, będą manifestować pod sztandarami Polskiej Partji Socjalistycznej, w imię międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, w imię nieubłaganej walki z kapitalizmem i w imię walki o socjalizm. Po zamknięciu wiecu przez tow. Lewacza zebrani rozeszli się w podniosłym nastroju z „Czerwonym Sztandarem" na ustach.

WIEC NA GROCHOWIE.

Dn. 26 b. m. odbył się wiec przedmajowy w Grochowie obok dawnej fabryki zapałek. Zagaił wiec tow. Gnatowski, udzielając głosu tow. Retkemu. Następnie przemawiali tow. tow. Barlicki i Modliński, omawiając hasła wysuwane na dzień 1go maja, oraz przedstawiając zebranym odpowiednią rezolucję. Rezolucję wzywającą do manifestacji w dniu 1-go maja w imię walki o socjalizm przyjęto jednogłośnie.

Zebranie zakończono okrzykami na cześć socjalizmu, 1-go maja i Polskiej Partji Socjalistycznej.

NA CZERNIAKOWIE.

Na Czerniakowie odbył się wiec w podwórzu domu, ul. Czerniakowska 193. Licznie zebrani robotnicy dzielnicy gorąco oklaskiwali mówców tow. tow. ławnika **Szczypiorskiego, Kowalewa, Prejsa, Woszczyńską i Niwińskiego.** Mówcy referowali sprawę święta majowego, postulaty P. P. S, oraz ogólną sytuację w kraju.

ZEBRANIE PRZEDMAJOWE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ NA STAREM MIEŚCIE.

W niedzielę w Zw. Zaw. pracowników przem. gastronomicznego (Rynek Starego Miasta 38) odbyło się w szczelnie wypełnionej sali Wielkie Zebranie Młodzieży Robotniczej, urządzone staraniem Koła Młodzieży „Stare Miasto". Zagaił zebranie tow. Jabłoński, zapraszając na przewodniczącego tow. Szajewskiego L., do prezydjum zaś tow. tow. Lichociankę, Wiktorka J., Dobrowolskiego B. i Sielińskiego. Przemawiali tow. tow. Garlicki, Dobrowolski St., Brzuski i Tyll.

Mówcy nagrodzeni zostali licznemi oklaskami. Rezolucja młodzieży robotniczej w sprawie święta 1-szo majowego została przyjętą. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar".

LIGA NARODÓW.

Pod powyższym tytułem ukazała się broszura tow. sen. Posnera, wydana staraniem Oddz. Warsz. T. U. R. Objętość broszury 1 arkusz. Cena 20 gr. Przy zamówieniach ponad 25 egz. 25% rabatu. Zamówienia z prowincji skierowywać należy do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17. Towarzysze kolporterzy z Warszawy winni się jaknajszybciej zgłosić po broszury do Sekretarjatu T. U. R.

Świadectwo niezamożności — a paszporty zagraniczne

P. Minister Skarbu wyjaśnił, iż zaświadczenia niezamożności uzyskiwane do prawa otrzymania ulgowego paszportu zagranicę mogą być wydawane przez Komisarjaty Policji Państwowej względnie powiatowe Komendy Policji po uprzedniem zasięgnięciu informacji we właściwym Urzędzie Skarbowym co do wysokości dochodu danej osoby. Za osoby niezamożne i wskutek nie zasługujące na udzielenie paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę mogą być uważane tylko takie osoby, którym do wymiaru podatku dochodowego za r. 1924 przyjęto nie wyżej jak 3600 zł. dochodu; majątek, stanowiący podstawę wymiaru podatku majątkowego, oszacowano nie wyżej 20 tysięcy zł., obrót zaś z r. 1924 do wymiaru podatku przemysłowego ustalono nie wyżej 15.000 złotych.

——::o::——

„Fałszowane" dokumenty sowieckie

Po wstrząsającym zamachu w Sofji przedstawiciele rządu sowieckiego i przywódcy Kominternu z „oburzeniem" odparli oskarżenia, czyniące komunistów odpowiedzialnymi za zamachy w Bułgarji, a w szczególności za wybuch sofijski. A gdy władze bułgarskie znalazły u aresztowanych komunistów dokumenty, potwierdzające ich udział w zamachu, Moskwa z jeszcze większem „oburzeniem" oświadczyła, że dokumenty te są sfałszowane.

Nietylko to. Już 24 marca berlińska „Rote Fahne" wydrukowała odbitkę podrobionego blankietu z nagłówkiem Egzekutywy Kominternu, pochodzenia berlińskiego. 4-go kwietnia „Prawda" moskiewska w artykule wstępnym p. t. „Zdemaskowani szubrawcy" podała dokładny adres drukarni berlińskiej, w której podrabiano owe blankiety i stwierdziła, że zamówił je niejaki Drużełowski, szpieg międzynarodowy, pracujący głównie dla Francji i Polski, a mieszkający obecnie w Berlinie pod nazwiskiem Guczyńskiego.

Otóż „Dni" berlińskie stwierdzają obecnie na podstawie posiadanych przez nie dowodów, *że ów Drużełowski jest agentem Rządu sowieckiego!*

Moskwa uprawia więc system wyrafinowanych łajdactw, wzorowanych zresztą na metodach carskich. Z jednej strony używa ona wszelkich niegodziwych środków dla osiągnięcia swych celów, urządza „pucze" zbrojne i zamachy terorystyczne. Ale jednocześnie tchórzliwie zaciera ślady po swych czynach, które zwala na niewidzialnych czy bezimiennych sprawców, albo też, zamiast się bronić i usprawiedliwiać—występuje w roli oskarżyciela, posługując się własnymi szpiclami!

Zbrodniczy zamach.

(PAT.). Dnia 16-go b. m. na 12-ym kilometrze sieniawskiej odnogi szlaku Łuniniec—Baranowicze zostały wbite na moście rzeki Łań pięć słupów przez niewykrytych złoczyńców. Słupy te zauważył wcześniej maszynista nadchodzącego pociągu gospodarczego, pociąg zatrzymał i w ten sposób uniknął katastrofy. Słupy natychmiast usunięto, a policja rozpoczęła śledztwo.

——::o::——

Zjazd Związku Miast.

II DZIEŃ ZJAZDU.

Debaty wczorajsze obracały się w dalszym ciągu głównie około zagadnienia przyszłej ustawy zamorządowej, przyczem jeszcze przed głosowaniem zarysowały się reakcyjne tendencje większości uczestników zjazdu. Po przemówieniach całego szeregu mówców zabrał głos ponownie tow. Jaworowski, który, broniąc zasady niezależności samorządu od władz państwowych, powołał się na cały szereg przodujących kulturalnie społeczeństw, podporządkowanie zaś samorządu władzom państwowym uważa za moment, zaogniający walkę polityczną w łonie samorządu. Zwolennikom pruskiego drylu, propagującym zupełną niezależność Magistratów od Rad Miejskich zarzucił tow. Jaworowski, że działają na szkodę demokracji, która może być jedyną podstawą rozwoju państwa.

Na poobiedniem plenarnem posiedzeniu głosowano wnioski poszczególnych komisji. Wnioski Komisji Rozbudowy, której referentem był tow. Toeplitz, oraz wnioski Komisji Finansowej, której przewodniczył tow. Całuń, przyjęte zostały jednogłośnie. Wnioski, zgłoszone przez poszczególnych członków sekcji administracyjnej, wywołały nastrój burzliwy. Przyjęto z małemi zmianami projekt przyszłej ustawy samorządowej, opracowany przez Zarząd Związku. Wnioski tow. Jaworowskiego, dotyczące wieku wyborców i radnych, kadencji Rad Miejskich i Magistratów etc., zostały odrzucone, zyskując jednak przeciętnie po 100 głosów; odrzucono również i większość wniosków wiceprezydenta Poznania p. Kiedacza, zmierzających do zupełnego niemal sparaliżowania samorządu i wytworzenia rządów „zawodowej" autokracji magistrackiej.

Jako jednak charakterystyczne dla nastrojów zjazdu podkreślić należy, iż przeszedł wniosek o nadaniu burmistrzom kompetencji nakładania aresztu i karania grzywną.

——::o::——

Uchwały Zarządu Gł. „Wyzwolenia"

Wczoraj obradował Zarząd Główny „Wyzwolenia" i Jedności Ludowej.

Zarząd uznał za słuszną i celową, podjętą przez Klub stronnictwa na terenie Sejmu walkę o rozwiązanie Sejmu. Za jedyny sposób wyprowadzenia Państwa z obecnego bezwładu reakcyjnego i pchnięcia go na tory twórczej pracy w duchu demokratycznym, Zarząd Gł. uważa przeprowadzenie wyborów do nowego Sejmu.

Następna rezolucja stwierdza, że Rząd p. Grabskiego już zupełnie wyraźnie oparł się na stronnictwach Chjeno - Piasta. Przez powołanie na Min. Oświaty p. St. Grabskiego, przez przyjęcie dymisji Min. Reform Rolnych — Rząd utracił charakter bezpartyjny, stał się rządem prawicowym, skierowany jest przeciwko ludowi i demokracji. Zarząd Gł. aprobuje opozycyjną politykę klubu.

Wobec niebezpieczeństw, jakie grożą Polsce z powodu wyboru Hindenburga Zarząd Wyzwolenia protestuje przeciwko lekceważeniu przez Rząd sprawy obrony Państwa przez pozostawianie w rękach nieudolnych kierownictwa armji.

Zarząd poleca klubowi parl. opracowanie i wniesienie wniosków o zmianie Konstytucji w tych wszystkich artykułach, które są sprzeczne z postulatami stronnictwa.

Za punkty programu stronnictwa Zarząd uznaje: rozdział Kościoła od Państwa, wywłaszczenie obszarów prywatnych dworskich i kościelnych na rzecz Państwa bez odszkodowania, zniesienie Senatu, wzmocnienie władzy Prezydenta i inny sposób obierania go.

Dalej rezolucja protestuje przeciwko zarzucaniu „Wyzwoleniu" komunizmu, a w szczególności przeciwko obiegającym demagogicznym wersjom, iż „Wyzwolenie" chce bezpłatnie obdzielać ziemią.

Obrady Sejmu.

Sesja druga — Posiedzenie 197.

Zaledwie garstka posłów przysłuchiwała się wczoraj obradom nad Min. oświaty. Zabrał głos nowy nabytek gabinetu p. Wł. Grabskiego — p. St. Grabski i opowiadał, jak on to będzie szerzył wychowanie narodowe i znajomość ortografji (piszący te słowa mimowoli przypomina sobie, jak to on przed laty poprawiał na niemieckim ściśle wzorowany styl p. St. Grabskiego, no i... ortografję). Wychowanie narodowe wymaga zdaniem p. St. Grabskiego internatów. Jak wiadomo, w gmachu sejmowym za dawnych dobrych czasów, kiedy to p. St. Grabski z początku chciał szwarcować armaty przeciwko Moskalom, a potem z nimi robił ugodę — otóż w gmachu sejmowym mieścił się właśnie taki ideał p. Grabskiego — internat dla „błagorodnych diewic". Widocznie ten przedsejmowy duch gmachu przy ul. Wiejskiej tak podziałał na p. St. Grabskiego. O mniejszościach narodowych przypomniał p. St. Grabskiemu tow. Piotrowski. A wtedy i on przypomniał sobie, że jest współautorem projektu ustawy o szkolnictwie białoruskiem i ukraińskiem i zapewnił, że ustawę wprowadzi w życie (he, he — napewno wprowadzi w życie wszystkie jej — wady...).

Na początku wczorajszego posiedzenia złożył ślubowanie nowy pos. Stanisław Koncewski, który wszedł do Sejmu na miejsce pos. Sykały.

Wicemarszałek tow. Moraczewski przywołał do porządku pos. Bryla za wyrażenia **„oszuści polityczni"** i **„rozbójnicze metody"**, użyte na poprzedniem posiedzeniu w stosunku do piastowców.

Pos. Szydłowski oświadcza, że z powodu zarzutu, jaki mu postawił pos. Bryl w jego nieobecności, sprawę oddaje pod sąd marszałkowski. **(pos. Putek: Tylko żeby nafta potaniała).**

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad budżetem.

BUDŻET PREZYDENTA RZPLITEJ.

Pos. Śliwiński referował budżet Prezydenta Rzplitej. Wydatki osobowe i rzeczowe wynoszą łącznie 2.131.268 zł., dochody 134.380 zł. Uposażenie Prezydenta wynosi 10.000 zł. miesięcznie. Podwyższenie pozycji na odbudowę i przebudowę zamku w Warszawie i na Wawelu wyszło z inicjatywy stronnictw chłopskich i robotniczych, a mianowicie pos. Sanojcy.

Pos. Romocki (Ch. D.) przypomina, że jeszcze w roku zeszłym klub jego był inicjatorem kredytów na restaurację Zamku na Wawelu. Sprawozdawca zasługi jednych nie powinien przypisywać drugim.

Marszałek oświadcza, że wpłynął wniosek tow. Piotrowskiego, domagający się skreślenia z uposażenia Prezydenta, t. j. z pozycji 120.000 zł. sumy 20.000 zł.

Referent pos. Śliwiński. Mam w ręku wniosek, podpisany przez pos. Sanojcę. Jeżeli p. Romocki stawia taki wniosek, to niema w tem nic dziwnego, ale jeżeli stronnictwo chłopskie i robotnicze występuje z takim wnioskiem, to jest to rzecz charakterystyczna, którą uważałem za właściwe podnieść z tej trybuny.

BUDŻET SEJMU I SENATU.

Budżet Sejmu i Senatu referuje **pos. Śliwiński.** Komisja stwierdziła wzorową organizację biur Sejmu i Senatu, przy może zadaleko posuniętej oszczędności w uposażeniu personelu. Wydatki zwyczajne wynoszą 7.737.063. nadzwyczajne 1½ miljona zł. Wynosi to 3,8‰ całego budżetu, gdy w Czechach wydatki te stanowią 0.5%, a więc są znacznie wyższe. Podnoszę to dlatego, że nieraz słyszymy głosy, iż uposażenie posłów jest u nas zbyt wysokie. Wydatki nadzwyczajne 1½ miljona zł. jest to pierwsza rata kosztów rozszerzenia gmachu sejmowego, obliczonych na 3 milj. zł. bez kosztów urządzenia wewnętrznego.

Pos. Bagiński (Wyzw.) podnosi, że prawica posługuje się w walce parlamentarnej twierdzeniem, że djety poselskie są zbyt wysokie. Słusznie odparł to twierdzenie w roku zeszłym ks. Kaczyński, chodzi o to, by stronnictwo jego w myśl tego postępowało. Prawica chce, żeby poseł nie mający własnych funduszów, albo nie mogący korzystać z funduszów partji nie mógł zasiadać w Sejmie. Do tego samego się zmierza przez chęć odebrania posłom bezpłatnych biletów na kolejach. Dalej mówca krytykuje Senat, który drogo kosztuje i jest niepotrzebny chce natomiast rozszerzać swe kompetencje wbrew Konstytucji. Wyzwolenie zgłosi wniosek zmiany Konstytucji w duchu zniesienia Senatu. Pos. Bagiński uskarża się, że Rząd miesiącami nie daje odpowiedzi na interpelacje. Sejm obecny okazał się martwotą, przez to, że jest niezdolny do utworzenia Rządu. Wobec dokonania sanacji skarbu obecna chwila nadaje się do rozwiązania Sejmu.

BUDŻET NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI.

Budżet Najwyższej Izby Kontroli Państwa referował pos. **Chądzyński** (NPR.) Budżet zwyczajny N. I. K. P. wynosi 3.800.000 zł. (0,18% całego budżetu). Komisja podwyższyła o 108.000 zł. pozycję na remunerację urzędników i uchwaliła 100% dodatków za podróże służbowe. Uchwalono również fundusze na budowę gmachu, co będzie kosztowało 1½ milj. zł. Wydatek ten zostaje rozłożony na 2 lata.

BUDŻET PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Budżet Prezydjum Rady ministrów zreferował pos. **Romocki** (Ch. D.), który przedstawił uzgodnione z Rządem poprawki, podnoszące wydatki osobowe o 58,000 zł.

BUDŻET MIN. OŚWIATY.

Referent pos. **Rymar** (Zw. Lud. Nar.) przytacza, że Polska wydaje 323 milj. na 27 milj. mieszkańców ,Francja 528 na 39, Czechosłowacja 135 na 13,5 i t. d. W szkole powszechnej wydaje Państwo na 1 dziecko: w Prusach 108 zł., w Anglji 210, we Francji 69, w Polsce 63, w Czechosłowacji 20. Ta ostatnia liczba tłomaczy się przerzuceniem wydatków na samorząd. W szkole średniej wydaje się na 1 dziecko: w Prusach 85, we Włoszech 340, w Czechosłowacji 260, we Francji 300, w Polsce 308. W uniwersytetach: Prusy 1.000 zł., Włochy 260, Czechy 750, Francja 460, Polska 950. I tu więc, twierdzi referent, jesteśmy na normalnym poziomie. Oszczędności robić nie można, przeciwnie lata następne muszą powiększyć budżet Oświaty, **bowiem 1.500.000 dzieci nie chodzi jeszcze do szkoły.** Dalej mówca podkreśla braki w szkolnictwie średnim zwłaszcza w b. zaborze rosyjskim, gdzie gimnazjów jest zastraszająco mało.

Kierownictwo oświaty powinno spoczywać w rękach Państwa, ale niektóre wydatki należy przerzucić na samorząd i obywateli. Najważniejszą sprawą jest sprawa budowy szkół, na co w obecnym budżecie przeznaczono tylko 8.000.000 zł. Program na najbliższe 15 lat wymagałby 1½ miljarda zł. Suma ta z podatków nie da się ściągnąć, trzeba zaciągnąć na to pożyczkę. Mówiąc o szkolnictwie mniejszości narodowych referent stwierdza, że w Polsce jest 3.047 szkół ukraińskich, 947 niemieckich, 31 czeskich i t. d.

EXPOSE MIN. OŚWIATY.

Min. St. Grabski. Obecnie nacisk w pracach Min. musi być położony na jakość wykształcenia. Pod względem ilościowym stworzyliśmy 3 uniwersytety, 138 szkół państw., szkół zawodowych, które u nas stoją najsłabiej, w 1919 r. było 303 a w 1924 już 821. Pod względem ilościowym rozwój więc jest szybki. Teraz trzeba przystąpić do ustalenia rzeczywistego programu. Najpierw muszą być ustalone programy szkolne, a potem ustrój w szkole. Musi to być tak zrobione, aby każde dziecko zdolne mogło przejść ze szkoły niższego typu do wyższego. Działalność szkoły polega przedewszystkiem na wychowaniu typu obywatela zdolnego zapewnić Polsce siłę i należne w świecie stanowisko. Dzisiejszy typ szkoły niezupełnie temu odpowiada. Min. nie może tylko zakładać szkół, ale musi stworzyć warunki dla wychowania tego duchowego typu obywatela. Że to jest możliwe świadczy przykład Komisji Edukacyjnej, która przekształciła umysłowość i uczuciowość narodu. To może zrobić tylko konsekwentna praca wychowawcza **(pos. Wyrzykowski (Wyzw.): i wpływ Francji). Minister Grabski:** Tak, **dziś będę na otwarciu Instytutu francuskiego (Śmiech na lewicy).**

Dalej Min. mówi, że szkoła musi uczyć wy-

trwałości i karności obywatelskiej. Można zmniejszać zakres podawanej w szkole wiedzy, ale niech uczniowie umieją gruntownie to, czego ich uczą. Uczeń 8 klasy pisze często inteligentne wypracowania, ale z błędami ortograficznemi. Minister jest zwolennikiem wychowania młodzieży w internatach, gdyż miasto wywiera ujemny wpływ na młodzież przybywającą ze wsi do miasta (np. kino). (Głos: **Institut błagorodnych diewic.** Pos. Skrzypa: Chcecie wychować niewolników).

P. Grabski wypowiada się następnie za powiększeniem szkolnictwa zawodowego. Mamy przeszło 200.000 dzieci w szkołach średnich ogólno-kształcących, a tylko 98.000 w szkołach zawodowych. Lepiej być dobrym ślusarzem, niż kiepskim literatem.

Szkoła średnia jest przeładowana wielkim zakresem wiadomości. Należy raczej mniejszą sumę wiedzy pogłębić, przyczem należy rozszerzyć znajomość świata współczesnego.

Z braku środków ¾ studentów nie chodzi na wykłady. Trzeba im dać środki do życia przez czas nauki w mieście. Dlatego ukończenie szkoły średniej powinno już dawać pewną pozycję w społeczeństwie. Minister zasadniczo uważa, że nie możemy wszędzie mieć szkoły 7 klasowej. Musimy potworzyć jak najwięcej takich szkół 7-klasowych, ale ze względu na dostęp znaczniejszej ilości dzieci do szkoły trzeba nam także szkół niższego typu, związanych jednak organicznie ze szkołą wyższego typu.

Tow. pos. Piotrowski: A szkoły mniejszości narodowych? Minister: jestem jednym z autorów ustawy językowej i dołożę starań, żeby była ściśle przeprowadzona. **(Tow. Piotrowski: Wstrzymana).**

Zarządzono przerwę do godz. 4 p.p.

Popołudniowe obrady wypełniła dyskusja nad budżetem Min. Oświaty.

Pos. Sołtyk (ZLN.) Od r. 1921 nasz budżet oświatowy wzrósł z 5,17% do 17% całego budżetu, z 40 miljonów do 311. Dotąd jednak Min. nie miało polityki szkolnej. Szkolnictwo zawodowe było lekceważone, szkół średnich mamy 752, zawodowych 829, w Niemczech zaś szkół średnich jest 2.165 a zawodowych 26.226. Programy szkolne powinny być dostosowane do warunków. Mówca wypowiada się za bezpłatnem nauczaniem tylko w szkołach powszechnych; w średnich powinna być pobierana opłata, od której byliby zwolnieni niezamożni. W sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych mówca jest zdania, że Polska na tem polu robi więcej niż jakiekolwiek inne państwo. W końcu zgłasza rezolucję aby Rząd w r. 1926 uwzględnił w większej mierze potrzeby szkolnictwa zawodowego.

Pos. Grünbaum skarży się na upośledzenie szkolnictwa żydowskiego. Według obliczeń p. Rymara wydatki na oświatę wyniosą w Państwie 12,5 zł. na głowę. Żydów jest 3 miljony, a więc powinnoby Państwo wydawać na ich potrzeby oświatowe 37—38 milj. zł. Tymczasem wydaje tylko 21 milj. Mówca opierając się na danych statystycznych dowodzi, że żydzi nie są dopuszczani narówni z chrześcijanami do gimnazjów i uniwersytetów. Żydzi własnym kosztem muszą zaspakajać swe potrzeby kulturalne. Stwierdzając, że budżet oświaty dla żydów jest niesprawiedliwy, Koło Żyd. oświadcza, że nie ma zaufania do p. Ministra Oświaty.

P. Gawlikowski (Piast). Opinja publiczna jest zadowolona, że budżet oświaty jest największy po wojskowym. Należy jeszcze zreorganizować i powiększyć szkolnictwo fachowe. Szkoła powszechna 7-klasowa jest zdaniem piastowego oświatowca — jeszcze przedwczesna!!

Pos. Z. Nowicki (Wyzw.) wykazuje, iż poza szkołą znajduje się 1.650.000 dzieci. Brak 40.000 nauczycieli. Najwięcej państwowych szkół bezpłatnych jest w okolicach ziemiańskich, w okolicach włościańskich i robotniczych są szkoły prywatne płatne. Należy przymusowo dokształcać młodzież w szkołach zawodowych po ukończeniu szkół powszechnych. Stawia wniosek podniesienia do 211.117 zł. funduszu na zasiłek spółdzielniom mieszkaniowym dla urzędników Min. Oświaty.

Pos. Lewin (Koło Żyd.) w imieniu ortodoksów oświadcza, że żydom ortodoksom podobają się t. zw. chedery, czyli szkoły ludowe religijne, w których dzieciom wykładać się będzie język polski i historję Polski w języku polskim. Państwo winno zwracać wydatki związane z nauczaniem tych przedmiotów.

Pos. Utta (Zjedn. Niemieckie) uskarża się, że szkolnictwo niemieckie jest upośledzone, a nawet prześladowane. Budżet za mało przewiduje na wyznanie ewangelickie.

Po przemówieniach **pos. Manterysa** (Ch. D.), który poruszył szereg bolączek naszego szkolnictwa, a zwłaszcza brak pomieszczeń i pos. **Chruckiego** (Klub Ukr.) który twierdził, że Rząd chce pozbawić cerkiew prawosławną środków materjalnych i wbrew woli ludności kasuje parafje, oraz że Rząd chce zrobić z cerkwi narzędzie polonizacji przez wprowadzenie nowego stylu, języka polskiego w urzędowaniu cerkwi i przez rozporządzenie śpiewania w cerkwiach „Boże coś Polskę" — głos zabrał **tow. Piotrowski.**

PRZEMÓWIENIE TOW. PIOTROWSKIEGO.

Naczelnem zadaniem doby obecnej jest demokratyzacja szkoły. Tymczasem z uchwalonych 7 i pół milj. na szkoły powszechne wydano w r. ub. tylko 3 i pół miljona. Min. Skarbu najchętniej robi oszczędności na budżecie oświaty. Znany jest okólnik, aby zwijać szkoły pod każdym nadarzającym się pozorem.

Domagamy się również od Min., aby się jasno wypowiedział co do zasady 7-klasowej szkoły powszechnej. Dziś przeważa typ jedno i dwuklasowej szkoły, typ przestarzały i zabójczy. O 7-klasowej szkole coraz ciszej w Min. W szkole średniej jest przeludnienie, lecz napływu tego sztucznie hamować nie można, a najlepszem odciążeniem będzie przeprowadzenie zasady szkoły 7-klasowej. Nadmierne opłaty uniemożliwiają naukę ubogiej młodzieży. Państwo nie rozwinęło akcji pomocy i młodzież jest w nędzy. Wątpliwości p. Sołtyka co do bezpłatności nauczania rozstrzyga Konstytucja, która jasno to przepisuje w art. 119. W słowach p. Sołtyka jakby odżył duch ks. Lutosławskiego, który dowodził, że niema szkoły za darmo. Bezpłatne nauczanie jest postulatem demokracji, którego będziemy bronili. Tłumaczenie się brakiem środków jest nieszczere, bo środki się znalazły przy konkordacie na uposażenie duchowieństwa. Na utrzymanie szkół łoży się mniej, niż przed wojną. Przed wojną w Poznańskiem łożono na szkołę 900 mk., a teraz około 300. Zaniedbaną dziedziną jest oświata pozaszkolna i jest tendencja w Min. przeciw niej. Rząd powinien współdziałać wysiłkom społeczeństwa, dawać subwencje, wspomagać bibljoteki i kursy dla dorosłych. Należy stopniowo przekazywać troskę o nią samorządom, zapewniając im źródła pokrycia kosztów. Muszą być także wprowadzone w życie ustawy szkolne dla mniejszości. Co się robi w tej sprawie? Starostowie otrzymali polecenie, aby stawiali trudności. Gdzie są kadry nauczycieli, którzy od 1 września 1925 r. mają tam nauczać? Referent stwierdził wreszcie, że szkoła parafjalna w Ameryce wynaradawia, choć gdy to mówiłem w zeszłym roku, prawica protestowała. Obecnie więc opiekę nad emigracją naszą we Francji należy oddać nie księżom. Minister nie powiedział także, jakie jest jego stanowisko co do rozporządzenia o podporządkowaniu szkolnictwa władzy administracyjnej. Szkoła musi być niezależna od administracji, partji i kieru. **(Brawa na lewicy).**

Ostatni mówca **pos. Kujawski** podkreśla, że programy szkolne nie odpowiadają wymaganiom i że młodzież jest przeciążona. Państwo winno popierać inicjatywę prywatną.

Na tem obrady odroczono.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 min. 30 przed poł. Omawiane będą budżety Min. Spraw Zagr., Sprawiedliwości i Spraw Wewn. Dokończy się rozprawy nad budżetem oświaty.

::o::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

EXPOSE PREMIERA.

Na dziś zapowiedziane jest w Sejmie przemówienie premiera Grabskiego, który odpowie na zarzuty podniesione w ogólnej debacie nad budżetem.

ODWIEDZINY TOW. MAYA.

Wczoraj odwiedził nasz klub poselski tow. H. J. May, delegat Międz. Zw. Spółdzielczego. Posłowie nasi informowali tow. Maya o polskim ruchu socjalistycznym.

KOMISJA BUDŻETOWA.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Budżetowej przyjęto bez dyskusji i bez zmian prowizorjum budżetowe na maj i czerwiec, analogicznie do przyjętych prowizorjów na poprzednie miesiące.

Następnie Komisja wobec zwrócenia się Komisji Robót Publ., która zażądała wydania opinji co do zmiany ustawy meljoracyjnej z r. 1921 w ten sposób, by obciążyć przez szereg lat budżet w wysokości 5 milj. zł. rocznie na meljoracje — wypowiedziała się za odroczniem tej sprawy.

Tow. Moraczewski podkreślił konieczność przedłużenia przez Rząd programu budowy szkół powszechnych, meljoracji rolnej i meljoracji rzek. Wszystkie te projekty obciążą budżet, ale wykonanie ich mówca uważa za konieczność.

BŁAZEŃSTWO.

W kuluarach sejmowych opowiadano wczoraj, że Prezydjum Rady Ministrów otrzymało depeszę z zagranicy, nie wiemy od kogo, w której Prezydjum R. M. jest zapytywane, czy wobec wzrastającego na całym świecie ruchu monarchistycznego, nie istnieje możliwość zaprowadzenia w Polsce monarchji. Jeżeli zaś taka możliwość istnieje, to czy na stanowisko króla polskiego nie byłby najodpowiedniejszy Sykstus Parmeński, brat cesarzowej Zyty.

Prezydjum R. M. depeszę tę pozostawi bez odpowiedzi.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

DYMISJA MINISTRA REFORM ROLNYCH.

W „Monitorze" z dn. 27 b. m. ogłoszono dwa pisma p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z których jedno wystosowane do p. W. Kopczyńskiego zwalnia go ze stanowiska ministra reform rolnych a drugie mianuje kierownikiem tego ministerjum p. Józefa Radwana (piastowca), wice-prezesa Gł. Komisji Ziemskiej.

MYLNE POGŁOSKI O USTĄPIENIU POSŁA SOWIECKIEGO.

Agencja Varsovia donosi:

Pogłoski dotyczące ustąpienia posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa, polegają na nieporozumieniu. Okazuje się, że ustępuje ze swego stanowiska prezes misji handlowej sowieckiej w Warszawie, Miaskow, który odchodzi na wyższe stanowisko w Rosji. Miejsce jego zajmie prezes tak zw. „Dobroflota" (Towarzystwo transportowe) — Nacarjus. Natomiast poseł sowiecki w Warszawie, Wojkow, pozostaje nadal na swojem stanowisku.

WYJAZD MIN RATAJSKIEGO.

Do Spały wyjechał Min. Ratajski, celem porozumienia się z Prezydentem Rzplitej w sprawie uroczystości 3 Maja.

Min. Ratajski, jak się dowiadujemy, jest w kłopocie, jak tu zrobić „wesołość" 3-go maja, zwłaszcza, że zabawa w „królową Warszawy" została przełożona z 3-go na 10-ty maja...

U PREMJERA.

Wczoraj premjer przyjął delegację Zarządu Głównego Tow. Vacuum Oil Company, które posiada w Polsce zakłady w Dziedzicach, delegację ziemian z białostockiego w sprawie strajku rolnego, prezydenta miasta Pragi z posłm Czechosłowacji Fliederem i attache Stanów Zjedn. Leightona Rogersa. Pozatem premjer konferował z nowomianowanym kierownikiem Min. Reform Rolnych p. Radwanem.

TELEGRAMY

Po wyborze Hindenburga na Prezydenta Niemiec.

Głosy prasy niemieckiej i zagranicznej.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT.) Pisma berlińskie wydały dziś dodatki nadzwyczajne, komentując wyniki wyborów. Komentarze ich zwracają uwagę na to, że za Hindenburgiem głosowały nietylko okr. północno-wschodnie, jak się tego spodziewano, lecz także okręgi południowe. Prawica otrzymała niespodziewanie ogromny przyrost głosów w niedawno jeszcze demokratycznych okręgach Turyngji, Saksonji, Wirtembergji i Badenji, gdzie głosy lewicy uległy miejscami znacznej zniżce. „Deutsche Allgemeine Zeitung" nie jest natomiast zadowolona z wyników głosowania w Bawarji. „Die Zeit", organ Stresemanna, podnosi, że partja ludowa w całości była wierna kandydaturze Hindenburga i że nadzieje, pokładane przez lewicę na rozłam w bawarskiej partji ludowej, okazały się niesłuszne. Organ partji ludowej „Die Zeit" twierdzi dalej, że prasa lewicowa myli się, przypuszczając, że wybór Hindenburga wywoła niekorzystne wrażenie za granicą i pociągnie za sobą represje ekonomiczne ze strony ententy i Ameryki. Zdaniem „Die Zeit", ostatnie deklaracje Hindenburga powinny były wzbudzić przekonanie, że polityka zagraniczna Niemiec nie ulegnie zmianie z tytułu wyboru Hindenburga na prezydenta republiki. Z komentarzy prasy nacjonalistycznej wynika, że obóz prawicowy nie spodziewał się tak wielkiego zwycięstwa swego kandydata. „Vorwärts" pisze, że socjaldemokracja nie zamierza bynajmniej kapitulować i nie wierzy w ostateczne zwycięstwo reakcji. Jest to zwycięstwo przypadkowe, odniesione przez reakcję dzięki zdradzie republiki przez komunistów. Zwycięstwo to postawiło na czele państwa starca, nie rozumiejącego nic z polityki i otoczonego przez hordę niebezpiecznych awanturników, którzy, różniąc się między sobą, nie potrafią nigdy rządzić narodem niemieckim w większości swej republikańskim.

Paryż, 27 kwietnia. (PAT.) Prasa paryska w sprawie wyboru Hindenburga na prezydenta Rzeszy wygłasza następujące opinje:

„Matin" uważa, że wytworzona przez to sytuacja okaże się szkodliwa przedewszystkiem dla samych Niemiec. W tych warunkach trudno już będzie francuskiemu premjerowi propagować ideę zbliżenia z Niemcami.

Berliński korespondent „Journala" pisze: Wobec postawy i wobec całej działalności nacjonalistycznego obozu w Niemczech trudno jest — jeżeli nie niemożliwe — wierzyć w uczucia pokojowe Niemiec. Tryumf Hindenburga będzie oznaczał zainstalowanie się b. kwatery generalnej na Wilhelmstrasse.

„Echo de Paris" jest zdania, że teraz już jest daremne odróżnianie dwuch Rzesz niemieckich; w chwili obecnej nie może już być mowy o pakcie wzajemnej gwarancji.

„Ere Nouvelle" pisze: Pokojowe oświadczenia Hindenburga nie mogą być dla nas źródłem jakichkolwiek iluzji. Losami Rzeszy będzie teraz kierował wódz nacjonalistów i wróg demokracji.

Londyn, 27 kwietnia. (PAT.). Rezultaty wczorajszych wyborów w Niemczech prasa wieczorna omawia naogół nieprzychylnie. Konserwatywny „Standard" pisze: „Wkraczamy na drogę wielkich eksperymentów, które wykazują nam, jaką dotychczas lekcję z wielkiej wojny wyciągnęli junkrowie pruscy". Liberalna „Star" pisze o wyborach bardzo krótko, oświadczając, iż wybór Hindenburga jest fałszywym krokiem zarówno dla Niemiec, jak dla całej Europy. Konserwatywna „Evening News" pisze: mamy jedynie nadzieję, że Hindenburg zrozumie jak pożądane jest utrzymanie pokoju nietylko dla interesów Niemiec, lecz także dla interesów całej Europy.

CO MÓWI HINDENBURG.

Berlin, 27 kwietnia. (PAT.) Hindenburg oświadczył przedstawicielowi „Lokal Anzeigera", że nie należy sobie wyobrażać, iż pozwoli on dyktować sobie rozkazy jakiemukolwiek stronnictwu. Teraz, kiedy wojna jest skończona, jestem gotów z całą szczerością podać rękę dla wspólnej pracy każdemu z rodaków, bez względu na to, czy dotychczas byli moimi przeciwnikami.

PIERWSZE SKUTKI WYBORU HINDENBURGA.

Wiedeń, 27 kwietnia. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi, że bezpośrednim skutkiem wyboru Hindenburga będzie ustąpienie gen. Seeckta ze stanowiska kierownika Reichswehry. Również wątpliwe jest, czy Stresemann zatrzyma urząd ministra spraw zagranicznych, ponieważ wybór Hindenburga przysporzy ogromnych trudności prowadzonej dotychczas przez Stresemanna polityce zagranicznej.

Agrarjusze bułgarscy przeciw zamachowcom.

Sofja, 27 kwietnia. (PAT.) Członkowie naczelnego komitetu partji agrarjuszy Tomof, Ormaczewski, Markof i Dimitrof złożyli wizytę premjerowi Cankowowi i ministrowi wojny Valkovowi, którym oświadczyli, że partja agrarjuszy potępia zamachy i działalność skrytobójczą partji „jednolitego frontu". Związek agrarjuszy zwrócił się do rządu o zezwolenie wystosowania do zwolenników partji agrarjuszy odezwy w tym duchu.

Tomof oświadczył w wywiadzie, że akcja partji „jednolitego frontu" nie jest skierowana jedynie przeciw gabinetowi Cankowa, lecz przedewszystkiem przeciwko samemu istnieniu państwa. W obecnej chwili jest obowiązkiem każdego obywatela stanąć przy sztandarze narodowym. Sam fakt, że policja aresztowała osobników, wmieszanych w sprawę zamachu, którzy należą do różnych kół, dowodzi, że dążenia spiskowców oparte były na interesach, będących w sprzeczności z hasłami partji. Przez ostatnią swą uchwałę w parlamencie, aprobującą ogłoszenie stanu oblężenia, parlamentarna grupa agrarjuszy podkreśliła swą solidarność z rządem w walce przeciwko agentom zagranicznym.

Balfour lordem pieczęci prywatnej

Londyn, 27 kwietnia. (PAT.) Lord Balfour został mianowany na miejsce zmarłego lorda Curzona, lordem pieczęci prywatnej.

Trzęsienie ziemi w Ameryce Północnej

Londyn, 27 kwietnia. (PAT.). Z Nowego Jorku donoszą, że w ciągu nocy wczorajszej w stanach Indiana, Illinois i Kentucky odczuto dość silne trzęsienie ziemi, które jednakże nie wyrządziło żadnych szkód.

— 26 b. m. w Londynie znaleziono w pozostawionym na ulicy samochodzie martwego Montague Neol Newton'a, znanego z sensacyjnego procesu Robinsonów w sprawie szantażowania na olbrzymie sumy jednego z maharadżów hinduskich. Na podłodze samochodu znaleziono przy zabitym rewolwer.

::o::

Czasopisma nadesłane

„Sztuki Piękne" Miesięcznik Nr. 7. Numer ten, w zwiększonej objętości, ozdobiony 48 reprodukcjami w tekście i 3 planszami czwórbarwnemi, poświęcony jest (oprócz bogatej kroniki artystycznej) arasom wawelskim Zygmunta Augusta, o których napisał wyczerpującą pracę naukową dr. Marjan Morelowski.

Arasy, klejnot Rzeczypospolitej, za jaki zawsze uchodziły, (w liczbie 156 szt.) wróciły przed 1½ rokiem na Wawel, skąd zostały wywiezione do Rosji w r. 1795, przez Moskali. Arasy wawelskie stanowiły jeden z najcenniejszych naszych zabytków, a są także, po zbiorach madryckim i wiedeńskim, najbogatszą kolekcją tkanin na świecie. Cena egzemplarza 5 zł. prenumerata kwartalnie 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych" Kraków, Wolska 19.

Zakończenie kursu dla działaczy zawodowych

W piątek 24 b. m. w sali Związku Pracowników Miejskich odbyło się w obecności przedstawicieli związków i robotniczych instytucji oświatowych, uroczyste zakończenie kursu dla działaczy zawodowych, zorganizowanego przez Wydział Oświatowy Warsz. Rady Związków Zaw.

Uroczystość zagaił prezes Rady tow. poseł Gardecki, poczem kierowniczka kursu tow. Woliniewska złożyła sprawozdanie z przebiegu kursu i udziału w nim poszczególnych słuchaczów i związków.

Na kurs uczęszczało 27 uczniów robotników. Wykładane były: prowadzenie zebrań, protokuły, umowy zbiorowe, statut i regulamin, statystyka i rachunkowość. Wykładali tow. tow.: J. Stopnicki, L. Woliniewska, Kaliski, M. Kaczorowski, W. Landau i J. Białas.

Tow. poseł Czapiński imieniem Zarz. Gł. TUR-a porównał stan robotniczej działalności oświatowej u nas i za granicą, nawołując do wytężonej pracy w tym kierunku — gdyż tylko oświecony proletarjat wyzwoli się z pęt niewoli kapitalistycznej i osiągnie pełne zwycięstwo socjalizmu.

Imieniem oddziału Warsz. TUR-a życzyła Wydziałowi Oświatowemu Rady pomyślnego rozwoju i owocnej działalności tow. dr. Pragierowa.

Następnie imieniem słuchaczów kursu tow. Kuśmierski ze Związku drukarzy w serdecznych słowach wyraził podziękowanie i wdzięczność słuchaczów, prezydjum Rady i wykładowcom.

Sekretarz Rady **tow Lenga** podkreślił potrzebę rozszerzenia działalności oświatowej na terenie ruchu zawodowego i zakomunikował. iż Wydział Oświatowy od jesieni uruchomi podobne kursy w znacznie szerszym zakresie; równocześnie zwrócił się do przedstawicieli Związków zaw. i TUR-a z gorącym apelem o pomoc i współdziałanie w tej pracy, poczem wręczył zaświadczenia słuchaczom, którzy ukończyli kurs.

O propagowaniu kultury artystycznej wśród proletarjatu mówił sekretarz Międzyzwiązkowej Komisji Kult. - Artystycznej ob. Strzemieński, komunikując, iż KMKA przy współudziale Warsz. Rady Zw. Zaw. organizuje szereg koncertów o wysokim poziomie artystycznym, z którymi ma zamiar dotrzeć do najszerszych warstw robotniczych.

Zakończył uroczystość tow. poseł Gardecki, wyrażając swą wielką radość, iż pomimo marazmu i nędzy, w jakiej żyje klasa robotnicza, robotnicy garną się do wiedzy i kultury.

Prowincja.

Z okręgu Suwalskiego

(kor. własna)

Dnia 18 kwietnia odbył się wiec P. P. S. w **Augustowie**, przy udziale miejscowych robotników; oraz z pobliskich tartaków.

Wiec zagaił tow. Halicki poczem o sprawach najaktualniejszych dla polskiej klasy robotniczej referował tow. **Karpiński**.

Podczas przemówienia, jeden z miejscowych chjenistów starał się zakłócić powagę zgromadzenia, wobec czego uczestnicy wiecu natychmiast wyrzucili go z sali.

Wiec zakończył się długo niemilknącemi okrzykami na cześć P. P. S.

W niedzielę 19-go, odbyła się w **Suwałkach** doroczna Konferencja Okręgowa, przy udziale delegatów z Suwałk, Augustowa, Płociczna i Filipowa.

Konferencję, w imieniu C. K. W., powitał tow. Karpiński.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, odbyły się wybory do O. K. R. w skład którego weszli t. t.: **Gałaj, Topolski, Rodziewiczowa, Ardziejewski, Halicki, Skrodzki i Sawicki.**

Do Egzekutywy wybrano tow. tow. **Gałaja, Rodziewiczową i Ardziejewskiego.**

Tego samego dnia w południe odbył się w Parku wiec P. P. S. który zagaił tow. Gałaj. Referat o sytuacji obecnej wygłosił tow. Karpiński.

Pomimo nawoływań przewodniczącego zgromadzenia, ażeby zabrali głos przedstawiciele miejscowych ugrupowań reakcyjnych, nikt z tych panów nie poważył się wystąpić.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Po poł. w Klubie Robotniczym odbyło się zebranie organizacji kobiecej P. P. S.

Pomimo, że w Okręgu Suwalskim niema większych ośrodków robotniczych, wpływy P. P. S. tak w mieście jak i na wsi, z każdym dniem potężnieją.

W całym Okręgu organizacje partyjne czynią przygotowania do obchodu święta majowego.

Wiece w okręgu Kaliskim

(kor. własna)

Dnia 13 marca b. r. odbył się wiec bezrobotnych w **Kaliszu**, zwołany przez miejscową Radę Zw. Zaw.

Na wiecu zreferował sytuację gospodarczą t. poseł **Gardecki**. W dyskusji zabierali głos tow. **Stradomski**, ławnik magistratu i tow. **Zawierucha**.

Dnia 25 marca b. r. odbył się w **Turku** wiec poselski, tow. posła Z. Gardeckiego.

Dn. 19 kwietnia b. r. odbył się wiec w **Wieluniu**, na który przybyło przeszło 1000 okolicznych włościan, robotników rolnych i miejscowej ludności. Tow. poseł Gardecki omówił strajk robotników rolnych, zamach prawicy na prawa ludu i sprawę reformy rolnej. Po referacie przyjętym oklaskami, zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z robotnikami rolnymi, którzy, sprowokowani przez obszarników, wystąpili do walki w obronie swoich słusznych praw.

Rezolucja wyraża protest przeciwko zamachowi prawicy na równe i powszechne prawo wyborcze i domaga się zdecydowanej walki w obronie tego prawa; dalej żąda od Rady miasta Wielunia uruchomienia robót publicznych i wyraża pełne zaufanie klubowi poselskiemu P. P. S. w Sejmie.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

We wtorek dn. 28 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Komisja Majowa. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komisji Majowej.

W środę, dn. 29 b. m.

Dzielnica N.-Brudno o godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się wiec w sprawie obchodu 1-go Maja.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków P. P. S. w sprawie obchodu 1-go Maja.

Dzielnica Mokotowska, o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. Ludna, o godz. 6-ej w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Jerozolima. W środę, dn. 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków, oraz posiedzenie rozszerzonego Komitetu Dzielnicy Jerozolima.

Ruch zawodowy.

Związek Zaw. Drukarzy i Pokr. Zawodów

W środę, dn. 29 b. m., odbędzie się ogólne zebranie sekcji maszynistów drukarskich. Interesy maszynistów coraz bardziej wymagają gruntownego omówienia; sprawy ważne — przybądźcie wszyscy!

Zebranie zredukowanych liczniczek P. Z. G.

W środę, 29 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się zebranie zredukowanych liczniczek P. Z. G. w lokalu OKR. PPS. (Al Jerozolimskie 6). Stawcie się licznie. **Delegacja.**

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy) zawiadamia członków Związku i ich rodziny, że dziś t. j. we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku będzie wygłoszony przez prof. Szczęsnego odczyt na temat „Planeta Mars i życie na niej“ z przezroczami.

Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa II (miejscy).

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R. Seminarjum Prelegentów w dn. 28 b. m. (wtorek) nie odbędzie się. Termin zebrania zostanie podany.

Koło Marymont. We wtorek, dn. 28 b. m., o godz. 6.30 wiecz. w lokalu dzielnicy P. P. S. (Słodowiec, Marymoncka 40).

Odczyt prof. Szczęsnego. We wtorek, dn. 28 b. m., w Związku Zaw. Rob. Miejskich, Warecka 7. prof. Szczęsny wygłosi odczyt ilustrowany licznemi przezroczami p. t. „Planeta Mars i życie na niej“. Początek o godz. 7 wiecz.

Odczyt prof. Kropatscha. W środę, dn. 29 b.m., o godz. 7.30 w lokalu OKR. prof. Kropatsch wygłosi ostatni odczyt z cyklu literackiego p. t. „Chwila obecna — od roku 1914“. Wstęp dla wszystkich 30 gr.

Ze Zw. Polskiej Młodzieży Socjalistycznej — Środowisko Warszawskie.

Dziś, o godz. 5 p.p. odbędzie się zebranie Wydziału Propagandy. Na porządku dziennym sprawy: pochodu, akademji, kolportażu pisma i odezwy majowej. Obecność tow. tow. członków konieczna.

We czwartek o godz. 5 p.p. zebranie Sekcji Samokształceniowej.

Sekretarjat czynny codziennie od godz. 17 — 19.

Z Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka. Nadzwyczajne posiedzenie Rady Pedagogicznej Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i Opieki nad Niem odbędzie się w środę, dn. 29 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Od wydawnictwa.

Wszyscy prenumeratorzy, którzy opłacili prenumeratę za miesiąc Kwiecień, otrzymują bezpłatnie Kalendarz Robotniczy P.P.S. na rok 1925, albo Księgę Pamiątkową P.P.S. Prenumeratorzy zamiejscowi winni nadesłać 60 groszy na przesyłkę.

Powyższą premję wydawać będziemy tylko do 1 maja.

Życie gospodarcze.

Komitet Ekonomiczny Ministrów.

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu środków zaradczych celem ograniczenia importu artykułów niepożądanych z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa.

Pozatem Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił zlecić Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Kolei opracowanie szczegółowych list towarów, które winny korzystać z taryfowych ulg kolejowych dla wzmożenia eksportu.

Konferencja eksportowa.

Dziś dn. 28 b. m. o godz. 5-ej odbędzie się w Min. Skarbu konferencja z udziałem przedstawicieli tych gałęzi przemysłu i rolnictwa, które zajmują się eksportem.

Ruch kolejowy wzrasta.

Ogólny naładunek na polskich kolejach w I-ei dekadzie kwietnia wynosił 10.693 wagonów średnio dziennie, podczas gdy w I-ej dekadzie marca — 9.833 wagony, w I-ej dekadzie lutego — 8.942 wagony, w I-szej dekadzie stycznia 8.701 wagonów.

Wzrasta również wywóz zagranicę: w I-szej dekadzie stycznia wynosił on średnio dziennie 2.269 wagonów, w I-szej dekadzie lutego 2.130 wagonów, w I-szej dekadzie marca 2.318 wagonów, w I-ej dekadzie kwietnia 2.511 wagonów.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.02
Funty angielskie za 1—25.01
Floreny holend. za 100—208 15
Kor. czesko—słow. za 100—15.43
Franki szwajc. za 100—100.72
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21 35
Frank belgijskie za 10 —26.31

KRONIKA.

Zgon prof. Jerzego Brunnera. Dnia 26 b. m. zmarł dr. Jerzy Brunner, doc. wydz. lek. Uniw. Warszawskiego, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej i kierownik (w zastępstwie) Państwowej Szkoły Higjeny.

Komitet, który zawiązał się w celu uczczenia pamięci zmarłego, przesyła nam następującą odezwę:

„W zmarłym nauka straciła jednego ze swych wybitnych przedstawicieli, a młodzież niestrudzonego, zamiłowanego i utalentowanego przewodnika i nauczyciela. Najwłaściwszym sposobem uczczenia jego pamięci będzie zebranie funduszu na cel naukowo - dydaktyczny, związany z bakterjologją, jako z umiłowaną dziedziną jego niestrudzonej działalności.

Komitet prosi o składanie ofiar na „Fundusz imienia Jerzego Brunnera“ w redakcjach pism lub w Sekretarjacie Wolnej Wszechnicy Polskiej (Śniadeckich 8). Podpisani: R. Błędowski, J. Celarek, L. Hirszfeld, M. Kacprzak, R. Nitsch, Z. Szymanowski, T. Vieweger.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15^{0}, najniższa 8^{0}; w Zakopanem dość pogodnie, temperatura rano 9^{0}, najniższa 4, najwyższa onegdaj 17^{0}, wiatr halny.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: naogół dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry zachodnie.

Kurs Metodyczno - Pedagogiczny dla Nauczycieli Szkół Powszechnych. Pragnąc przyjść z pomocą nauczycielom szkół powszechnych, którzy nie posiadają dotychczas kwalifikacji formalnych do nauczania — Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny (Chmielna 33, m. 5) zorganizował specjalny kurs metodyczno-pedagogiczny. Kurs obliczony został w ten sposób, że trwać będzie 3 miesiące i odpowiada dokładnie wymaganiom egzaminu, który nauczyciele składać będą musieli najdalej do 31 grudnia 1927 roku.

WYPADKI.

Wybuch miny. W tych dniach koło wsi Zagórze w pow. baranowickim, woj. nowogródzkie chłopcy pasący bydło znaleźli na pastwisku minę, którą zaczęli rozbierać. W czasie manipulacji mina wybuchła, zabijając na miejscu 4-ch chłopców. Mina pochodziła jeszcze z czasów wojny.

Tragedja sapera. W Kościuszkowskim obozie szkolnym saperów na Powązkach, szeregowiec-saper, 21-letni Bolesław Tuchołka w zamiarze samobójczym poderżnął sobie szyję brzytwą. Z powodu dużej rany i silnego upływu krwi Tuchołka umarł przed przybyciem lekarza Pogotowia. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

Samobójstwo na dworcu. Na sali dworca głównego pociągów przychodzących otruła się w celu samobójczym 29-letnia Kazimiera Atlak (Grzybowska Nr. 32) robotnica. Lekarz Pogotowia stwierdził otrucie sublimatem i jodyną i, po udzieleniu pomocy, przewiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Rocha.

Postrzelenie 2 młodzieńców z floweru. Na rogu ul. Lipowej i Dobrej Adolf Kaczorowski, uczeń dał kilka strzałów z floweru i zranił Czesława Chojnackiego, ucznia krawieckiego i 20-letniego Lucjana Kożuchowskiego, robotnika. Lekarz Pogotowia, po opatrunku, Kożuchowskiego przewiózł do szpitala Przemienienia Pańskiego zaś Chojnackiego pozostawił na miejscu. Badany aresztowany Kaczorowski zeznał, że Chojnacki i Kożuchowski jakoby napadli na niego i chcieli go bić, zaś ten w obronie własnej musiał użyć floweru.

Zatrucie mięsem. W domu Nr. 94 przy ulicy Chmielnej w mieszkaniu Markiewicza 22-letnia Franciszka Niedźwiecka wraz z synem rocznym Zbigniewem, po spożyciu rosołu zachorowali z objawami zatrucia dostając boleści żołądka. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie mięsem i, po udzieleniu pomocy przewiózł zatrutych do szpitala Dz. Jezus. Resztki rosołu i mięsa policja zabrała do analizy.

Czworaczki. Zamieszkała przy ul. Kościuszki Nr. 22 w Pruszkowie 39-letnia Helena Marczakowa, żona woźnicy w tych dniach powiła czworaczki: dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Po upływie trzech dni dziewczynki zmarły; zaś na czwarty dzień podobny los spotkał i chłopców. Marczakowa w przeciągu 20-letniego pożycia z mężem miała ogółem tuzin dzieci; ośmioro pojedyńczo i ostatnio czworaczki. Z całego tuzina chowa się szczęśliwie tylko 5-letni Zygmuś.

Dwóch rowerzystów pod samochodem. Na ul. Dzikiej przed domem Nr. 18 samochód osobowy Nr. 17641, prowadzony przez szofera Bolesława Smułkowskiego najechał na jadących na rowerze 18-letniego Stefana Stefańskiego i Tadeusza Staniszewskiego. Obu poszwankowanym pomocy udzielił lekarz Pogotowia, przyczem u pierwszego stwierdził złamanie kości promieniowej lewej ręki, u drugiego zaś — ogólne potłuczenie. Po opatrunku, Stefańskiego przewieziono do domu. Szofera aresztowano. Rowery połamane.

Zatrucie alkoholem. Na rogu ul. Tarchomińskiej zachorował nagle z objawami zatrucia przybyły z Częstochowy Stanisław Wysiński. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i, po przepłukaniu żołądka, pozostawił chorego na miejscu.

— Również na placu Krasińskich Antoni Wiśniewski zachorował z podobnemi objawami. Pomocy udzielił mu na miejscu lekarz Pogotowia.

Tragiczna bójka. W Celestynowie między Stefanem Gawrysiołkiem, a Marjanem Lipko (Chmielna Nr. 83) wynikła bójka, w czasie której Lipko pobił Gawrysiołka tak dotkliwie, że po przewiezieniu do szpitala Przemienienia Pańskiego życie zakończył. Lipko został aresztowany.

—::o::—

Z sądów.

Proces młodzieży komunistycznej.

W sprawie młodocianych komunistów, oskarżonych o szpiegostwo, Moszka Finkelsteina i innych, zapadł wczoraj w Sądzie Apelacyjnym po całodziennej rozprawie wyrok skazujący: Moszka Finkelsteina (lat 23) na cztery lata ciężkiego więzienia, Abrama Liberbauma (lat 19), Moszka Szternberga i Szlamę Hendlera — **po dwa lata więzienia,** zamieniającego dom poprawy, innych oskarżonych Sąd uniewinnił, zmieniając w tym względzie wyrok Sądu Okręgowego.

(—A)

—::o::—

Program koncertów radiofonicznych

na wtorek 28 b. m.

Warszawa (385 m.) Godz. 18.00 — 18.50 — koncert zespołu orkiestralnego pod kier. p. Ant. Adamusa: 1) Uwertura z op. „Raymond" Thomasa, 2) Śpiew solowy p. Hanny Sobieszczańskiej: Walc z opery „Beata" Moniuszki, „Kołysanka" Młynarskiego, „Między nami nic nie było" Frydmana, 3) „Taniec z pochodniami" Meyerbeera, 4) Solo wiolonczelowe z op. „Fiametta" Minkusa, w wyk. p. Ant. Adamusa, 5) „Niema pieniędzy" — Shimmy Aktualne Confrey'a. Komunikaty PAT. i meteorologiczny.

Paryż—Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 20.45 — 21.45 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż—Radio - Paris (1750 m.) Godz. 13.15 — koncert zespołu orkiestralnego: Marsz Hiszpański Porret'a, walc „Omaha" Nichollsa, Serenada Rousseau, Kujawiak Wieniawskiego, Taniec węgierski Marchal'a i in.; godz. 21.30 — produkcje muzyczno-wokalne.

Paryż—Ecole Supérieure (458 m.) Godz. 20.45 — koncert.

Paryż—Petit Parisien (345 m.) Koncert orkiestry: uwertura z „Massaniello" Aubera, walc pieszczotka Davenne'a, nokturn skrzypcowy Hahn'a i t. d.

Londyn (365 m.) Godz. 21.00—21.20 — śpiew solowy (sopran); godz. 22.00 — 24.00 — produkcje muzyczno-wokalne.

Chelmsford (1600 m.) Godz. 21.00 — 21.20; godz. 22.00 — 24.00 — transformowany program stacji londyńskiej.

—::o::—

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Aida". Jutro „Lohengrin".

Teatr Narodowy. Dzisiejsze przedstawienie „Przepióreczki" zostało odwołane z powodu choroby p. Jaracza. Ukażą się „Grube ryby" z Frenklem i Kamińskim.

W pierwszej połowie maja wystawiony zostanie „Spadkobierca" A. Grzymały-Siedleckiego.

Teatr im. Bogusławskiego. W środę premjera fantastycznego widowiska chińskiego „Złoty płaszcz".

Teatr Polski. Dziś „Okręt sprawiedliwych".
Teatr Mały. Dziś „Niewinna grzesznica".
Teatr Letni. Codziennie „Fata Morgana".
Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry".

Teatr im. Fredry. Dziś „Kontroler wagonów sypialnych".

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Wicek i Wacek" komedja Z. Przybylskiego.

Dnia 1-go maja nastąpi otwarcie Letniej sceny Teatru Powszechnego pod kierunkiem Zrzeszenia Teatru Polskiego. Dana będzie sztuka B. Bakała p. t. „Śmierć Okrzei".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Hallo Ciotka".

Teatr Szkarłatna Maska. Codziennie program Nr. 3 („Wilczy dół"; „Duch Banka"; „Wierna").

Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. W środę, dn. 29-go b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Konserwatorjum odbędzie się koncert **Włoskiej pieśni ludowej,** z udziałem p. Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej i zespołu jej uczenic, oraz Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. St. Kazuro.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

NOWY. — Komedjanci.

Lya de Putti jest tak ładna, że niejeden skusi się na jej nazwisko zdobiące afisz. Każdego z tych naiwnych spotka jednak srogi zawód. Obraz bowiem jest tak nieludzko nudny, że trudno wprost wycierpieć do końca tego szalenie długiego dramatu.

Sam pomysł intrygi odznacza się takim zużyciem jak i banalnością. Wielki aktor z marnej prowincjonalnej aktoreczki czyni wielką gwiazdę — wzamian pragnie jej serca — ale serce kobiety jest nieobliczalne i niewdzięczna zdradza mistrza idąc za ładnym hrabiątkiem. Zmieniają się role wielu i aktor gra w biednej trupie wędrownej — biedna aktoreczka jest wielką, bogatą, uwielbianą.

Gdyby nie dobra gra obojga bohaterów, wątpię czy kto zdobyłby się na pozostanie do końca sztuki.

Kilka ładnych zdjęć nie może zasłonić rozpaczliwych braków reżyserji, tak samo jak rozwlekłości akcji nie uratują nawet dobrze pomyślane typy.

Ika.

—::o::—

Sport.

Bieg kolarski „Stadjonu".

Onegdajszy bieg kolarski „Stadjonu" zgromadził na starcie 110 niestowarzyszonych zawodników. Pierwsze miejsce zajął: Mazurek w 50 m. 18,2 sek., drugie Ochniewski, trzecie Duszyński.

Po ukończeniu biegu rozdano zawodnikom 18 nagród, wśród których pierwszą stanowił rower.

Nowy rekord polski.

Na zawodach lekkoatletycznych „Polonji", które odbyły się w dn. 24 i 25 b. m. zawodnik tejże **Józef Korolkiewicz** ustanowił nowy rekord polski w biegu z płotkami na 200 m., uzyskując czas 28,6 sek.

Niedzielne, zamiejscowe wyniki piłkarskie.

Łódź; Ł. K. S. — Amatorski (G.Ś.) — 2:1;
Lublin; Lublinianka — Pogoń (Wilno) — 2:1;
Kraków; Cracovia — Pardubice — 3:0; Wisła — Slovan (Wiedeń) — 0:1;
Lwów; Hasmonea — Czechie Karlin — 2:1; Pogoń — Czechie Karlin — 1:0.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.